

Chrzest Polski, aż tak konieczny ?

25 marca 2011

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I w 966.r, ocenia się bardzo pozytywnie. Uważa się powszechnie że to przyczyniło się do rozwoju naszego państwa. Że nasza kultura weszła na „wyższy” poziom. Ta decyzja niekoniecznie była dobra dla ludzi zamieszkujących tamte tereny. Uzasadnię to stwierdzenie w dalszej części tekstu.

Ja jako chrześcijanin oczywiście nie potępiam chrztu „Polski” Nie podoba mi się wyłącznie fakt że religie miesza się z polityką, bo tak nie powinno być. Również nie spodobało mi się to że ludzi którzy mieli inną wiarę nazywano pogardliwie poganami. Oznaczało to że oni byli gorsi od innych z powodu swoich wierzeń???

Nie sądzę czy ówczesnym mieszkańcom Polski, podobało się chrystianizacja. Ich ludowe zwyczaje pielęgnowane od pokoleń ktoś zmienił na wbrew ich woli na nowe. Czy ich wiara aż tak diametralnie się różniła???

Przecież we wszystkich religiach-wierzeniach chodzi o jedno, o czynienie dobra. Ale dodatkowo Słowianie mocno byli związani z przyrodą. Nie lekceważyli jej, oddawali cześć. To było aż takie „pogańskie” i niewłaściwe, przecież Przyroda=Bóg. Ich wierzenia były tylko inną formą.

Można zauważyć wiele podobieństw między naszą religią a wierzeniami słowiańskimi. Podobnie jak my oni mieli swojego centralnego Boga. „Najpowszechniejszej czci doznawał u Słowian Światowit (Indra), bóg bogów, pan świata, władca piorunów.” Mieli też prawie identyczny stosunek do duszy ludzkiej co my. „Słowianie wierzyli w nieśmiertelność duszy, w karę i nagrodę po śmierci. Dusza, według nich, jest czymś zmysłowym, dlatego wyszedłszy z ciała, potrzebuje jeszcze

pamięci i opieki żyjących, którzy jej zastawiają pokarmy i napoje. Ciała zmarłych grzebali lub też palili, a popioły chowali w urnach do grobów.”

Tych podobieństw jest jeszcze wiele. Lecz nie będę ich tu wszystkich opisywał.

Mieszko I ochrzcił Polskę. Zrobił to z pobudek wyłącznie politycznych. Bał się o swoje państwo. Gdyby nie przyjął chrztu to chrześcijańska Europa zaczęła by działać militarnie. Wątpię czy jest to zgodne z nauką Jezusa. Mordować ludzi tylko dlatego, że nie chcą się ochrzcić. Jest to mniej więcej tak gdyby ktoś zaczął narzucać teraz Polsce islam, czy buddyzm. A gdybyśmy tej religii nie przyjęli to byśmy zostali napadnięci i nazwani „poganami”.

Mieszanie wiary z aspektami politycznymi jest niewłaściwe. A używanie religii jako pretekstu do ataku na inne państwo jest złe.

Dla mnie najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby pokazanie tym ludziom nowej wiary. Ci którzy by nie chcieli jej przyjąć zostali by przy swoich wierzeniach. W tym aspekcie „nadgorliwość” nie jest najlepsza. A przede wszystkim religia nie może mieć wpływu na postrzeganie człowieka, państwa!

Lecz Mieszko I był w naprawdę trudnym położeniu. Gdybyśmy chrześcijaństwa nie przyjęli, to Polski dzisiaj by nie było.

Uważa się że dzięki nowej religii nasza kultura rozwinęła się. Z tym do końca bym się nie zgodził. W końcu dzięki kościołowi ówczesny świat miał zastój w rozwoju na około 1000 lat. Przecież nauką w tamtych czasach zajmowali się tylko i wyłącznie osoby związane z duchowieństwem. Średniowieczni geniusze tacy jak Mikołaj Kopernik musieli się kryć ze swoimi odkryciami bo inaczej groziło im spalenie na stosie. A tak Jezus niestety nie nauczał.

Co do religii Słowian, nie można o niej wiele napisać.

Ponieważ niewiele zachowało się z ich kultury. Bo byli „poganami”...

Autor: FormedProduct4

Nadesłano do „Wolnych Mediów”